

Mogilnikowi "pa"!

Data publikacji: 5.01.2007 0:00



brak zdjęcia

Cieszyńska dzielnica Gułdowy jest znana ze stawów rybnych. Z uwagi na piękne położenie Komenda Hufca ZHP ulokowała tam swoją stanicę. Nikt nie protestował, nikt nie przestrzegł przed niebezpieczeństwem. Tymczasem niemal w bezpośrednim sąsiedztwie powstało w latach siedemdziesiątych XX w. podziemne składowisko przeterminowanych środków ochrony roślin.

W wyniku komunalizacji teren stanicę przeszedł na własność miasta. Gdy w ratuszu zdano sobie sprawę z tego, że Gułdowy kryją mogilnik, postanowiono się „prezentu” pozbyć. Firma, która wygrała przetarg na rozbrojenie ekologicznej bomby, wywozła i unieszkodliwiła pod koniec minionego roku ponad 30 ton środków ochrony roślin oraz przeszło 100 ton skażonej ziemi. Koszt wyniósł 150 tys. zł. Nie jest pewne, czy teren został już całkowicie oczyszczony. Odnaleziono i wywieziono trzy zbiorniki wraz z ich zawartością, tymczasem były podobno cztery. Poszukiwania czwartego będą kontynuowane,